

Recenzja

Druga recenzja w przewodzie doktorskim w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie sztuk projektowych wszczętym przez Wydział Tkaniny i Ubioru Akademii Sztuk Pięknych im. Wł. Strzemińskiego w Łodzi w dn. 16.04.2013 r. dla mgr Anny Ogińskiej. Praca zrealizowana pod opieką prof. Andrzeja Szadkowskiego.

Moja pierwsza ocena pracy doktorskiej Pani mgr Anny Ogińskiej była negatywna. W ocenie skupiłem się na źle napisanej rozprawie doktorskiej. W piśmie do Rady Wydziału Tkaniny i Ubioru z dn. 09.12.2016 r. złożyłem wniosek o zgodę Rady Wydziału na poprawienie przez doktorantkę pracy pisemnej i taka zgoda nastąpiła. W dn. 04.07 2018 r. otrzymałem od Dziekana Wydziału Tkaniny i Ubioru dr hab. Małgorzaty Dobrzynieckiej Kojder pismo z wnioskiem o napisanie powtórnej recenzji poprawionej rozprawy doktorskiej mgr Anny Ogińskiej.

Podstawa recenzji

1. Praca doktorska w wersji książkowej i na płycie CD pt. „Bizuteria. Poszukiwanie prawdy: Rzeczywiste- nierzeczywiste; zmienność w bycie zmysłowym i niezmiennność w bycie ponadzmysłowym”
2. Życiorys i dokumentacja osiągnięć artystycznych Doktorantki, w wersji książkowej i na płycie CD

Podstawowe dane o Kandydatce

Pani mgr Anna Ogińska ukończyła 20.05.2005 roku z wynikiem bardzo dobrym Akademię Sztuk Pięknych im. Wł. Strzemińskiego w Łodzi. Dyplom w Pracowni Projektowania Bizuterii zrealizowała pod opieką prof. Andrzeja Szadkowskiego. Brała udział w 38 wystawach zbiorowych w Polsce, Białorusi i Niemczech. Otrzymała 7 nagród i wyróżnień, w tym: II nagroda w konkursie „Silver Top 2000”, w Warszawie i I nagrodę w konkursie Amberif Design Award, „Elektronos 2001” w Gdańsku. Zdjęcia jej prac były publikowane w książkach: Rody Jubilerskie w Polsce z 2003 r., The Compendium Finale of Contemporary Jewellery z 2008 r. i w wielu katalogach towarzyszących wystawom. Mamy do czynienia z uhonorowaną wieloma nagrodami artystką.

OCENA PRACY DOKTORSKIEJ

Praca doktorska Pani mgr Anny Ogińskiej „**Bizuteria. Poszukiwanie prawdy: rzeczywiste- nierzeczywiste; zmienność w bycie zmysłowym i niezmiennność w bycie ponadzmysłowym**” składa się z dwóch części: kolekcji bizuterii i obiektów, oraz pracy pisemnej, stanowiących łącznie pracę pod w.w. tytułem. Ocenie podlegają te same

realizację z nową rozprawą doktorską.

Otrzymałszy nową dysertację ucieszyłem się czytając spis treści. Dawała nadzieję, że treść rozprawy będzie skupiona na kwestiach merytorycznych. Praca w wersji polskiej liczy 143 strony i zawiera: *Wstęp, 4 rozdziały- Obraz na przestrzeni dziejów. Metoda odzwierciedlania rzeczywistości; Filozofia bytów; Metodologia pracy artystyczno-badawczych i Analiza materiału badawczego, Wnioski, Podsumowanie, Bibliografię i Katalog fotografii*. Niestety zagłębiając się w treść rozprawy trzeba ją odpowiednio filtrować. Odbierając wprost możemy rozbić się o ściany sprzeczności. W pierwszym zdaniu w rozdziale 1.3. *Współczesne możliwości techniczne w sztuce* czytamy: „Technika z założenia stoi w sprzeczności ze sztuką”, by 3 strony dalej znaleźć „Wykorzystanie więc techniki nie staje się przeszkodą, a naturalną konsekwencją dzieła sztuki”. Tematem doktoratu jest „Bizuteria. Poszukiwanie prawdy: rzeczywiste- nierzeczywiste; zmienność w bycie zmysłowym i niezmiennosc w bycie ponadzmysłowym”. Wydaje się więc oczywiste, że Doktorantka uzasadniać będzie „niezmiennosc w bycie ponadzmysłowym”. W pracy jednak na str. 17 możemy przeczytać „Odbijany w soczewce obraz tworzy kalejdoskop ulotnych doznań zmysłowych transformując je na wyższy ponadzmysłowy poziom, nieuchwytny, czasowy, zmienny”. Trzeba właściwie interpretować ten tekst.

Koncepcję doktoratu autorka na str.3 formułuje następująco: „Celem pracy jest znalezienie odpowiedzi na pytanie dotyczące umiejscowienia prawdy w sztuce: w tym co nierzeczywiste czy w tym co rzeczywiste oraz próbę jej odniesienia do stałości i zmienności, ulotności bytów.” i dalej „Analizując rodzaje bytów wykażę, iż są drogą do poszukiwania prawdy w sztuce, drogą do nowych form wyrazu”. Materiałem badawczym ma być wytworzona przez Doktorantkę bizuteria. Istotny dla Autorki jest proces transformacji dzieła. Normalnie omawiamy 2 etapy powstawania prac, badamy relacje między inspiracją a efektem końcowym.

.Autorka w swej pracy, wpisuje w ten ciąg, sensownie, trzeci element pośredni, proces przetwarzania inspiracji. Z reguły powstają rysunki, modele, półfabrykaty. Nie uznajemy je za ważne, ale stają się czasami kluczowe dla efektu ostatecznej realizacji. Mogą one całkowicie, np. poprzez możliwości obróbki użytych materiałów, zmienić ostateczną formę wytworu. Założenie jest słuszne, można je jednak spokojnie opisać bez „zanurzania” wszystkiego w filozoficznym sosie. Proces jest prosty. Najpierw była skorupa owocu z wodą, potem gliniane naczynie np. z piwem, by ceramiczna filiżanka herbaty stała się inspiracją dla realizacji Autorki. Najpierw było koło, potem rower, którego koło ze szprychami Doktorantka kojarzy z plasterkiem pomarańczy. Te asocjacje mogą skutkować zarówno powstaniem bizuterii jak i napisaniem wiersza. Te trzy etapy czytelnie ilustruje Doktorantka np. w zdjęciach połączanej czaszki lisa- zdjęcia 24-26. Zasada ta jest wpisana wprost w inne działania artystyczne- teatr i film. Tam mamy zdarzenie, książkę, która jest inspiracją dla scenariusza, by mogła powstać sztuka czy film. Tutaj jest oczywiste, że ten pośredni element ma kluczowe znaczenie dla ostatecznej realizacji. Zanurzenia w filozofię wymaga analiza, wpisanej przez Autorkę w proces badawczy czwartego etapu, przekształcenia bytu zmysłowego- konkretnego dzieła w byt ponadzmysłowy.

Doktorat został otwarty na Wydziale Tkaniny i Ubioru, wydziale z dyscypliny -sztuki użytkowe. W procesach badawczych powinno być logiczne uzasadnianie wszystkich decyzji. Prowadzenie pracy badawczej w oparciu o filozofię jest odważną decyzją Autorki. Filozofia to nie matematyka, dwa plus dwa nie musi być cztery. Odnoszę niestety wrażenie, że według takich zasad Doktorantka prowadzi swoje badania. Jej zdaniem każdy powstały byt, finalne dzieło artysty, przekształca się w byt ponadmysłowy. Trudno znaleźć narzędzia do uzasadnienia takiego wniosku. Niewątpliwie prawdziwe dzieło sztuki może to wywoływać, ale czy można to do dowolnego przedmiotu zadekretować? Patrząc na dzieła Tadeusza Kantora, jego spektakle mogą się w takie byty przekształcać, więcej, nawet elementy scenografii mogą być takimi bytami. Czy jest nim jednak każda interpretacja znanej sztuki, nie mówiąc o scenografii, można dyskutować. Odnosząc to do sztuki użytkowej, którą zajmuje się Autorka, można zastanawiać się czy każdy designerski zydell, fotel, krzesło biurowe przekształca się w byt ponadmysłowy. Dmuchany stalowy zydell Oskara Zięty zapewne tak. W *Podsumowaniu* doktorantka pisze: " (...) w wyniku kontaktu z naszą sztuką [odbiorca] odbiera ją zmysłowo, analizując linearnie tworząc ramę prawdy, by w kolejnym kroku dokonać interpretacji personalizacyjnej- stworzyć byt ponadmysłowy".

Powstałe realizacje mają ilustrować postawioną tezę. Doktorantka wykonała wiele prac w kilku cyklach. Inspiracją były: aparat fotograficzny, mikroskop, liść herbaty, filiżanka, ptak, żaba, symbole na banknocie jednodolarowym, światło lasera czy plasterek pomarańczy. Mamy obiekty, naszyjniki, spinki do mankietów, kolczyki, pierścionki. Ciekawy jest pierwszy cykl inspirowany zdjęciami i samym aparatem fotograficznym. Autorka wykorzystuje "(...) zbliżenia, oddalenia, uzyskanie pikseli, zmianę kolorystyki czy też światła". Zrobiła np. cyfrowe zdjęcie lustrzance- staremu aparatowi fotograficznemu, które jako foliowy wydruk, naklejone na pleksi i przyklejone do tekstylnej taśmy tworzy wisior, mamy czytelne lecz wielowarstwowe odniesienie do inspiracji. Interesujący jest też cykl obiektów, projektów wisiorów, inspirowanych obiektywem. Na okrągłych metalowych kołach umieszczone różne proste formy wykonane ze szkła. Można zastanowić się nad relacją powstającą między czytaniem oglądanego przedmiotu a czytaniem otoczenia przez oglądany przedmiot. Ciekawy jest powód (zdjęcia nr 29, 30) pocięcia filiżanki. Nasze "five o'clock" to umieszczone w filiżance składniki: woda, liście herbaty i cytryna. Analiza tego aspektu często pitego napoju poskutkowała podzieleniem naczynia na trzy kawałki i umieszczeniem w poszczególnych jego częściach, symbolicznych, bo wykonanych ze szklanych kryształków substytutów jej codziennych zawartości. Spinki do mankietów inspirowane głosami ptaków z napisami "ćwir" i "świr" też, w zależności od sytuacji, wywołują u odbiorców różne skojarzenia. Powstała naprawdę imponująca kolekcja prac. Inspiracją było bezpośrednie otoczenie, często przedmioty codziennego użytku. Różne sposoby transformacji prac skutkują różną stylistyką realizacji. Niektóre inspiracje są czytelne, inne potrzebują klucza. Dla mnie najbardziej klarowna jest pierwsza grupa prac inspirowana zdjęciami i częściami aparatu fotograficznego. Szkoda, że doktorantka nie nadała tytułów swoim pracom. Może pozornie niespójny, dekonstruujący podpis mógłby odbiorcę nakłonić do intensywniejszego "poszukiwania prawdy" w prezentowanej biżuterii. Tę część doktoratu przyjmuję.

Emocjonalny stosunek Autorki do realizacji widać w napisanej dysertacji. Dla mnie, tekst ten jest próbą opisaną językiem filozofii jej procesu twórczego. To bardzo trudne zadanie. Uświadomienie sobie i zwerbalizowanie wszystkich, czasem sprzecznych czynników jest cenne zarówno dla autora jak i odbiorcy. Gdyby traktować tę pracę jako prywatny zapis spostrzeżeń, swoisty szkicownik z lepiej lub gorzej narysowanymi pomysłami, można by ją zaakceptować. Stylistycznie praca jest niestety nierówna. Większość pracy jest prawidłowo napisana. W końcówce, od 35 strony, widać niestety, że emocje biorą górę. Obok bardzo dobrych spostrzeżeń mamy niezrozumiałe zdania, jakieś kalambury. Moja pierwsza, negatywna recenzja wynikała ze źle napisanej dysertacji. Powstał nowy, zupełnie inny tekst, który moim zdaniem, zdecydowanie lepiej naświetla poruszany w temacie problem. Dla mnie prezentowana praca pisemna to wersja robocza wymagająca niestety korekty stylistycznej, poprawienia wskazanych sprzeczności. Potrzebne są nieco szersze definicje bytów (z autorami), jakaś definicja prawdy.

Konkluzja

Jestem pełen uznania dla osiągnięć artystycznych Autorki. Część projektowa spełnia kryteria zawarte w art. 13 ustęp 1 ustawy z dn. 14.03.2003 rok. Jest niewątpliwie oryginalnym utworem, analizując realizację możemy prześledzić proces twórczy Doktorantki, jej "poszukiwanie prawdy". Gorzej jest z dysertacją. Praca doktorska jest ogólnie dostępną publikacją, powinna być wzorem dla prac licencjackich, czy magisterskich. Tak napisana nie nadaje się do cytowań. Jeśli istnieje taka możliwość zwracam się do Rady Wydziału Tkaniny I Ubioru o możliwość dokonania korekty pracy pisemnej. **Prezentowanej wersji dysertacji niestety nie mogę przyjąć.**

A handwritten signature in black ink, consisting of several fluid, connected strokes. The signature is positioned in the lower middle part of the page.